

NAIMSKI: NIE BĘDZIEMY PRZEDŁUŻALI KONTRAKTU NA GAZ Z ROSYJSKIM GAZPROMEM

Wszystko wskazuje na to, że 1 października w przyszłym roku do Polski będzie przesyłany gaz gazociągiem Baltic Pipe - powiedział w poniedziałek pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. Nie będziemy przedłużali kontraktu z rosyjskim Gazpromem - dodał.

Naimski na antenie Poranka Rozgłośni Katolickich Siódma9, przyznał, że odchodząc od węgla Polska będzie musiała ten węgiel "czymś" zastąpić.

"Będziemy częściowo zastępować gazem, ilość gazu, który będziemy zużywali w Polsce będzie rosła - nie o 100 proc., ale o 50 proc. do roku 2030, czy pierwszych lat 30- tych" - powiedział Naimski.

Zapewnił, że "z pewnością nie uzależnimy się od rosyjskich dostaw". "Kontrakt rosyjski wygasa w przyszłym roku (z Gazpromem - PAP) i nie będziemy go przedłużali oczywiście" - oświadczył.

Kontrakt PGNiG z Gazpromem kończy się 31 grudnia 2022 roku.

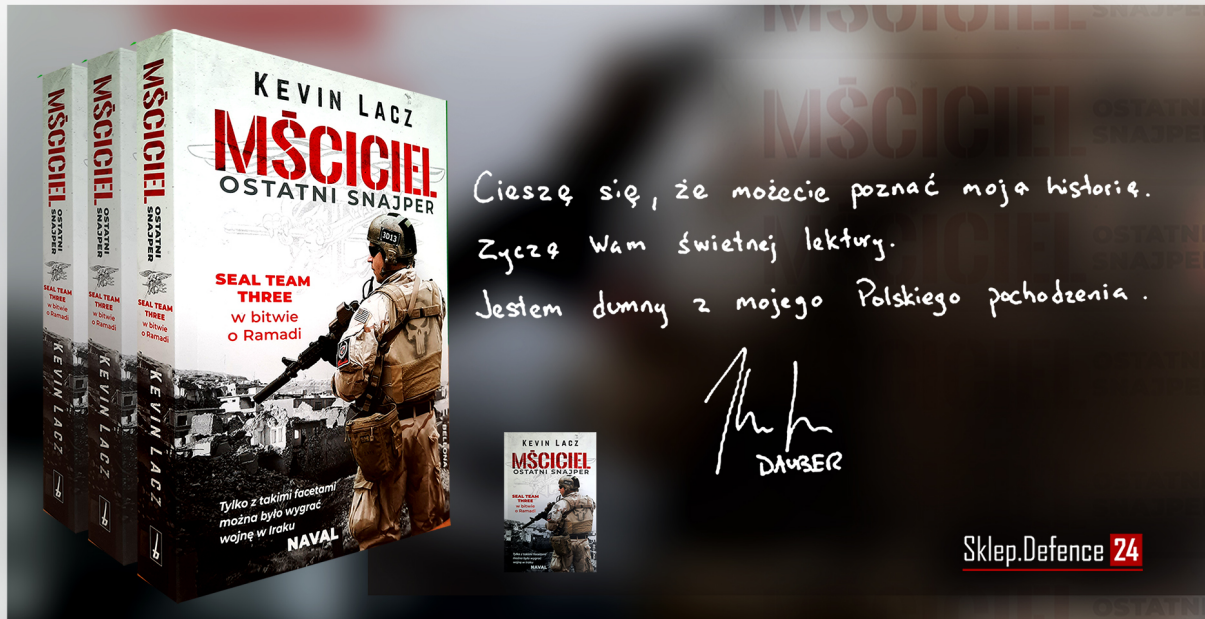
Zdaniem Naimskiego to, co buduje Gaz-System, czyli wejścia do polskiego systemu gazowego, "pozwolą na sprowadzenie koniecznej dla polskiej gospodarki, wszystkich odbiorców ilości gazu z innych, niż rosyjskie źródła".

Odnosząc się do gazociągu Baltic Pipe, Naimski powiedział, że "wszystko wskazuje dzisiaj na to, że 1 października w przyszłym roku gaz Baltic Pipem do Polski będzie przesyłany".

Tłumaczył, że opóźnienia, o których było głośno, związane z kwestiami środowiskowymi, ochroną niektórych gatunków zwierząt, zostały przez naszych duńskich partnerów rozwiązane.

"Także trzeba w tej chwili być dobrej myśli. Wydaje się, że możemy powiedzieć po 5 latach realizacji tej inwestycji, że już w przyszłym roku ona będzie ukończona i to w dodatku w terminie" - powiedział. Jak dodał, "to oznacza, że panujemy nad tą sytuacją".

Zdaniem Naimskiego, mając możliwości techniczne przesyłu z Zachodu, będziemy mieli dostępne źródło w postaci europejskiego rynku na giełdzie towarowej, czy giełdach towarowych europejskich.



reklama

"Będziemy mogli ten gaz w razie potrzeby kupić" - wskazał.

Jak tłumaczył, w Europie na poziomie rynkowym miesza się gaz np. z Norwegii, czy Rosji, ale - jak podkreślił Naimski - "to już nie ma znaczenia w kontekście bezpieczeństwa".

"Jesteśmy na ostatnim etapie realizacji strategii dywersyfikacji różnicowania kierunków i źródeł dostaw gazu do Polski" - powiedział Naimski. Jak dodał, "to jest celem naszego działania i jestem przekonany, że w przyszłym roku będziemy mogli powiedzieć, że cel został osiągnięty".

Baltic Pipe to strategiczny projekt, który ma utworzyć nową drogę dostaw gazu ziemnego z Norwegii na rynki duński i polski oraz do użytkowników końcowych w krajach sąsiednich. Gazociąg będzie mógł przesyłać 10 mld m sześć. gazu ziemnego rocznie do Polski oraz 3 mld m sześć. z Polski do Danii. Inwestorami są operatorzy przesyłowi: duński Energinet i polski Gaz-System.